



EKONOMICZNE I POLITYCZNE PRZESŁANKI HANDLU MIĘDZY WSCHODEM I ZACHODEM

Gospodarcza wymiana międzynarodowa przeżywa obecnie — po fali tendencji autarkicznych w latach międzywojennych — swój ponowny renesans i rozwój. Potrzeba zwiększania wymiany i rozszerzenia międzynarodowej współpracy gospodarczej stała się powszechnie akceptowanym postulatem współczesnych stosunków międzynarodowych. Sprzyja i pobudza ją dynamiczny postęp techniczny ostatnich dziesiętności lat, podnoszący nieustannie efektywność produkcji, a wymagający coraz większej specjalizacji i podziału pracy, osiąganych głównie drogą rozszerzania wymiany międzynarodowej. Sprzyja jej także terytorialne rozszerzanie się metod produkcji przemysłowej i postępu technicznego w świecie, wprowadzając w główny nurt międzynarodowych stosunków gospodarczych coraz do nowych kontrahentów, znajdujących się na peryferiach postępu gospodarczego, których produkcja i dochody, dzięki industrializacji, wzrastają coraz dynamiczniej.

Między poziomem rozwoju gospodarczego a udziałem w korzyściach, jakie oferuje wymiana międzynarodowa, istnieje bowiem ścisła współzależność. Statystyki handlu międzynarodowego wykazują, że wyższemu poziomowi rozwoju gospodarczego z reguły odpowiada wyższy udział w obrotach międzynarodowych. Odzwierciedla się to w długofalowych przemianach struktury handlu międzynarodowego, w której coraz bardziej poczesne miejsce zajmują wyroby przemysłowe, kosztem środków żywności i surowców. I tak np. w latach 1878—1880 surowce i środki żywności stanowiły jeszcze 63,5% obrotów światowych¹. W latach 20-tych bieżącego stulecia udział ten spadł do 48%, a w latach 50-tych obniżył się do ok. 35%². Dominującą pozycję w obrotach światowych zajęły wyroby przemysłowe. W konsekwencji

¹ T. Łychowski, *Zagadnienia obrotu międzynarodowego*. Warszawa 1954, s. 103.

² A. J. Brown, *Introduction to the World Economy*. London 1959, s. 155. W 1959 r. struktura handlu światowego przedstawiała się procentowo następująco:

środki żywności	18,9
surowce rolnicze i rudy	16,7
maszyny i wyroby przemysłowe	53,0
paliwa	10,3
inne	1,0
Razem:	100,0

Zródło: „World Economic Survey” 1962. United Nations, New York 1963, s. 3.

wymiana międzynarodowa została faktycznie skoncentrowana w obrębie krajów gospodarczo rozwiniętych. Aktualnie około 3/4 obrotów świata kapitalistycznego skupia się w obrębie krajów rozwiniętych, gdy na obszar obejmujący 2/3 ludności globu ziemskiego, głównie na kraje Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, przypada zaledwie 1/4 obrotów międzynarodowych³.

Innymi słowy — efektywne rozszerzenie współpracy międzynarodowej na obszary, które uczestniczą w niej dotychczas tylko marginalnie, musi być związane z przełamaniem zacofania gospodarczego tych obszarów i stworzeniem na nich takich warunków społeczno-gospodarczych, które zapewniłyby im trwały wzrost gospodarczy. Ściślej chodzi o to, by kraje, które z reguły znajdują się w stadium tzw. maltuzjańskiej równowagi, gdzie długofalowy wzrost dochodu narodowego odpowiada mniej więcej tendencji wzrostu ludności, przez co dochód na głowę nie wykazuje większych tendencji zmian, weszły w etap, w którym stopa przyrostu dochodu narodowego byłaby trwale wyższa od stopy wzrostu ludności. Że osiągnięcie takiego etapu nie jest rzeczą ani prostą, ani łatwą, obrazuje poniższe zestawienie, z którego wynika, iż choć w pierwszej połowie bieżącego stulecia stopa przyrostu ludności w krajach bogatych niewiele była niższa od stopy krajów ubogich, to dochód na głowę wzrósł w krajach bogatych ponad dwukrotnie, gdy w krajach ubogich nie uległ wyraźnym zmianom.

TABELA I

Przeciętny roczny przyrost ludności (P) i dochodu na głowę (Y/P) w biednych i bogatych regionach świata w latach 1913–1953

Obszar	P	Y/P
kraje bogate	1,2	2,1
kraje ubogie	1,4	0

Źródło: L. J. Zimmerman, *Arme und reiche Länder*. Köln 1963, s. 52.

Po II wojnie światowej sytuacja o tyle się jeszcze skomplikowała, że w wielu krajach ubogich — na skutek stosunkowo niekosztownej pomocy

³ Udział (w %) krajów rozwiniętych i słabo rozwiniętych gospodarczo w eksporcie świata kapitalistycznego:

	1938a)	1953	1955	1960	1963
kraje rozwinięte gosp. ^x	75	72	73	76	77
kraje słabo rozwinięte ^y	25	28	27	24	23

a) bez krajów Europy wschodniej i Chin;

x) Ameryka Północna, Europa zachodnia, Japonia, Australia, Nowa Zelandia i Afryka Południowa;

y) reszta świata kapitalistycznego.

Źródło: „Statistical Yearbook” 1961, s. 411; „Monthly Bulletin of Statistics”, January 1966, s. 97.

udzielonej im dla zwalczania chorób i na cele socjalne — stopa przyrostu ludności znacznie się podniosła. W takiej sytuacji, nawet przy znacznym wzroście dochodu narodowego, trudno jest podnieść wydatnie dochód na głowę ludności tych krajów. Doświadczenia ostatnich dziesiątek lat wykazały przy tym jednoznacznie, że ani pomoc zagraniczna, ani handel międzynarodowy nie stwarzają dostatecznej siły dla przełamania zacofania gospodarczego.

Rozwój kapitalizmu wytworzył typ gospodarki o silnych powiązaniach przestrzennych. Prawa rynkowe działają jednak w ten sposób, że wzmacniają koncentrację produkcji przemysłowej w nielicznych krajach, dla których reszta świata stanowiła rozproszone zaplecze surowcowo-rolnicze. Taki układ stosunków gospodarczych wpływał też z natury rzeczy na pozycję przetargową a przez nią i na stosunki polityczne między krajami obu tych członów. Rozproszone terytorialnie i zaspokajające swym globalnym eksportem tylko w niewielkim procencie potrzeby ośrodków przemysłowych, znalazły się kraje surowcowo-rolnicze w pełnej zależności ekonomicznej od krajów przemysłowych, tym bardziej że te ostatnie stanowiły ze swej strony dla nich scentralizowane źródło pokrywania ich potrzeb importowych⁴. W tych warunkach struktura produkcji tych krajów dostosowana została do potrzeb krajów rozwiniętych, a nie do potrzeb rozwojowych krajów biednych. W ostatecznym jednak rachunku efektywność handlu zagranicznego trzeba mierzyć nie tyle jego intensywnością, ile stopniem, w jakim służy on rozwojowi gospodarki narodowej. Doświadczenia rozwojowe ostatnich dziesiątek lat dostarczają przy tym coraz więcej argumentów dla uzasadnienia tezy, że nawet bardzo dynamiczny wzrost gospodarczy w rozwiniętych krajach kapitalistycznych nie tylko że nie stwarza dostatecznie silnych bodźców rozwojowych dla krajów słabo rozwiniętych, ale działa w kierunku powiększania się różnic poziomów rozwoju obu grup krajów, czyniąc wymianę między nimi coraz mniej komplementarną⁵. W tych

⁴ Teoretyczną analizę układów przestrzennych patrz: L. Miksch, *Zur Theorie des räumlichen Gleichgewichts*. „Weltwirtschaftliches Archiv”, Band 66. (1951/I). Institut für Weltwirtschaft an der Universität Kiel, ss. 5—50.

⁵ Analiza Departamentu Ekonomicznego i Społecznego ONZ wyjaśnia te procesy tym, iż „popyt w krajach przemysłowych na produkty pierwotne (*primary products*) ma tendencję do wolniejszego wzrostu niż wzrost dochodów i produkcji tych krajów. W krajach przemysłowych konsumpcja wykazuje długofalową tendencję do obniżenia swej proporcji w dochodzie narodowym, a żywność do obniżania swego udziału w ogólnej konsumpcji; co więcej, proporcja udziału produktów rolnych w detalicznej wartości towarów konsumpcyjnych obniża się wraz z wzrostem udziału usług, kosztów przerobu i dystrybucji. Udział surowców w wartości końcowego produktu obniżył się także wraz z postępem w dziedzinie obniżania ilości surowca na jednostkę wytworu, dzięki coraz bardziej intensywnym procesom produkcji oraz w wyniku substytucji surowców naturalnych przez syntetyczne. Przy założeniu, że podaż produktów pierwotnych dotrzymuje kroku popytowi, przez

warunkach tradycyjne przekonanie, iż wolna, konkurencyjna wymiana może rozwiązać problemy wzrostu krajów słabo rozwiniętych ustępuje racjom przemawiającym za koniecznością interwencji państwa, kierowanej intere-
resem ogólnonarodowym⁶. Interwencjonizm państwowy, jeśli ma faktycznie doprowadzić do przełamania zacofania gospodarczego, musi dokonać modernizacji życia społecznego na wszystkich jego płaszczyznach, a szczególnie musi objąć przemiany w strukturze politycznej, ekonomicznej i socjalnej.

Różne mogą być drogi przemian niezbędnych dla osiągnięcia wyższego poziomu rozwoju gospodarczego, a przez to do uzyskania warunków, by stać się pełnowartościowym uczestnikiem wymiany międzynarodowej. Jedną z nich, to system gospodarki socjalistycznej, którego skuteczność na wielopaństwową skalę zademonstrowały po II wojnie światowej kraje Europy wschodniej.

W okresie międzywojennym cały ten obszar można było jeszcze zaliczyć do kategorii gospodarczo zacofanych. Na obszarze Związku Radzieckiego, zamieszkiwanego w 1929 r. przez 6% ludności świata, skupiało się wtedy zaledwie 2,9% dochodu światowego. Inne kraje tego obszaru, które po II wojnie oparły swą gospodarkę na zasadach socjalistycznych, skupiały w tymże 1929 r. 3,7% ludności świata, a zaledwie 1,5% światowego dochodu⁷. Równie

co relacja wymienna (*terms of trade* — przyp. Z.N.) pozostaje bez zmian, wzrost dochodów u producentów dóbr pierwotnych musiałby się w tych warunkach kształtować znacznie poniżej wzrostu dochodów w krajach przemysłowych. Problem ten jest jednak skomplikowany faktem, iż w wielu krajach przemysłowych produkcja rolna wzrasta szybciej niż wzrost konsumpcji, przez co import rolny obniża udział w ogólnej konsumpcji⁸. Konkluzja tego rozumowania jest następująca: „Doświadczenie uzyskane w powojennym dziesięcioleciu wykazało dostatecznie jasno, iż utrzymujący się wzrost gospodarczy w krajach przemysłowych, bez względu, na to, w jakim stopniu jest on nieodzowny, sam przez się jest niewystarczający, by spowodować odpowiednią stopę wzrostu w krajach słabo rozwiniętych”. („World Economic Survey” 155. United Nations, New York 1956 ss. 8—9).

⁶ Trafnie oddał tę myśl O. R. Strackbein: „Musi stać się oczywistym, że konkurencyjny handel powodował więcej złej woli i konfliktów w stosunkach międzynarodowych, niż jakikolwiek inny czynnik ekonomiczny. Handel niekonkurencyjny, można być pewnym, prowadzi do przyjaźni, z wyjątkiem, gdy prowadzi do nadmiernej zależności dostawcy od kupującego”. (W pracy zbiorowej: *Economic Issues. Readings and Cases*. New York 1963, s. 254).

⁷ *Ludność i dochód w krajach Europy wschodniej w 1929 r.*

Nazwa kraju	Ludność w mln	%	Dochód w mld dol. w cenach 1952/54	%
Świat	2 443,0		985,0	
ZSRR	150,0	6,1	26,7	2,7

marginalne były obroty handlowe⁸. W stosunkowo niewielkim stopniu opierały się one na wzajemnych obrotach krajów Europy wschodniej, kierując się głównie do przemysłowych krajów Europy zachodniej. Struktura handlowa odpowiadała rolniczo-surowcowemu charakterowi struktury gospodarczej tych krajów. W eksporcie dominowały surowce i żywność, na import natomiast składały się w pierwszym rzędzie gotowe wyroby przemysłowe, przy nikłym udziale maszyn i sprzętu inwestycyjnego⁹. Wyjątek stanowiła tu Czechosłowacja, jako kraj stosunkowo dobrze rozwinięty przemysłowo, którego eksport wyrobów przemysłowych wynosił w 1937 r. aż 72%.

Regionalna struktura handlu zagranicznego krajów Europy wschodniej odzwierciedla przy tym dominację ekonomiczną przedwojennych Niemiec na tych obszarach¹⁰.

Nic nie wskazywało wówczas na to, by w możliwej do przewidzenia perspektywie czasu istniały szanse na przełamanie stagnacyjnej i zacofanej struktury gospodarczej tego rejonu. Jej stopień obrazuje syntetycznie porównanie dochodu narodowego na głowę ludności Europy zachodniej

c. d. przyp. 7

Bulgaria	5,7		0,5
Rumunia	17,6		3,8
Jugosławia	13,6		
Węgry	8,6		1,4
Czechosłowacja	14,6		4,8
Polska	31,1		4,3
razem:	91,2	3,7	14,8
			1,5

Źródło: L. J. Zimmerman, *Arme und reiche Länder*. Köln 1963, ss. 53, 59–60.

⁸ Międzynarodowe obroty handlowe w mln dol. w 1925 r.

	mln dol.	%
Świat	61 738	100
ZSRR	687	1,75
Bulgaria	94	0,15
Rumunia	268	0,46
Polska	549	0,89
Węgry	173	0,28

Źródło: League of Nations. *Memorandum on Balance of Payment and Foreign Trade Balances 1911–1925*. Vol. 1, Geneva 1926, s. 133.

⁹ Por. „World Economic Survey” 1955. United Nations, s. 120.

¹⁰ Udział Niemiec (łącznie z Austrią) w handlu zagranicznym krajów Europy wschodniej.

	Bulgaria		Czechosłowacja		Węgry		Polska		Rumunia		Jugosławia	
	imp.	eks.	imp.	eks.	imp.	eks.	imp.	eks.	imp.	eks.	imp.	eks.
1922	29,9	21,5	35,7	40,8	45,5	47,3	47,2	60,5	35,7	13,0	36,1	31,4
1929	29,3	39,1	28,0	39,3	36,6	38,1	32,0	43,0	37,2	31,2	31,9	33,2
1937	58,2	47,1	19,7	31,0	44,2	41,0	19,1	19,4	35,4	26,0	42,7	35,2

Źródło: Z. Jordan, *Oder-Neisse Line. A Study of the Political, Economic and European Significance of Poland's Western Frontier*. London 1952, s. 90.

i wschodniej. Gdy w 1929 roku przeciętny dochód narodowy na głowę ludności wynosił w Europie zachodniej i północnej 510 dolarów (w cenach z 1952/54), przy czym w takich krajach jak Anglia — 780, Norwegia — 740, Szwecja — 940, Belgia — 790, Francja — 730, a Szwajcaria — 1 010, to w tymże roku dochód narodowy na głowę ludności wynosił w Bułgarii — 90, Węgrzech — 170, Polsce — 140, a Rumunii i Jugosławii ok. 122. Jedynie Czechosłowacja odbiegała od tego poziomu cyfrą 330 dol.¹¹ Szczególnie silne zniszczenia wojenne, jakie miały miejsce w tej części Europy, nadwężyły dodatkowo i tak już szczupłe zasoby produkcyjne. Przełom dokonał się dopiero po II wojnie światowej, gdy kraje Europy wschodniej oparły swój rozwój na zasadach ustroju socjalistycznego. Już w 1950 r. produkcja przemysłowa była w ZSRR 2,5 raza, a w innych krajach socjalistycznych Europy wschodniej od 11,5 do 2,5 raza, wyższa niż przed wojną¹².

Było to początkiem rozwoju, który nie tylko przyczynił się do zasadniczych przemian w strukturze gospodarczej tych krajów, ale który równocześnie wyznaczył jej zupełnie nowe miejsce w gospodarce europejskiej i światowej. W latach 50-tych przeciętna stopa wzrostu dochodu narodowego krajów socjalistycznych wynosiła 9,3%, przekraczając znacznie wskaźniki osiągnięte przez kraje kapitalistyczne Europy czy innych części świata¹³.

¹¹ Według: L.J. Zimmerman, *Arme und reiche Länder*, s. 57 i 60.

¹² Wskaźnik produkcji przemysłowej krajów socjalistycznych Europy wschodniej w 1950 r. w porównaniu z okresem przedwojennym (100).

Kraj	Rok porównawczy	1950
ZSRR	1937 = 100	256
Bułgaria	1939 = 100	250
Czechosłowacja	1937 = 100	140
NRD	1936 = 100	109
Jugosławia	1939 = 100	170
Polska	1938 = 100	212
Rumunia	1938 = 100	138

Źródło: „World Economic Survey” 1955. Ch. 3, ss. 90—91.

¹³ Stopa wzrostu dochodu narodowego (w cenach stałych) i dochodu na głowę ludności w krajach socjalistycznych Europy wschodniej w latach 1949—1959.

Kraj	Ceny z roku	Stopa wzrostu dochodu narod.	Stopa wzrostu dochodu na głowę ludności
ZSRR	indeks ważony	10,5	8,7
Bułgaria	1952	11,0	10,1
Czechosłowacja	1955	7,7	6,6
Węgry	1949	8,0	7,2
NRD	—	10,8	—
Polska	1956	8,0	6,0
Rumunia	1950	10,3	8,9

Źródło: *Some Factors in Economic Growth in Europe during the 1950 s.* United Nations, Geneva 1964, cz. II, s. 15. Dla NRD: „Statistisches Jahrbuch der DDR” 1960/61, ss. 176, 178.

Szczególnie jednak dynamiczny był w latach powojennych rozwój produkcji przemysłowej w krajach socjalistycznych. Jej wskaźnik, przyjmując 1950 r. za 100, wynosił w latach 1950—1962 — 370, gdy dla krajów EWG — 243, a dla całego świata — 184¹⁴. Wzrost ten spowodował nie tylko zasadnicze przekształcenie struktury gospodarczej w kierunku nowoczesnej struktury przemysłowej, ale zapewniał krajom socjalistycznym w coraz większym stopniu pozycję nowego ośrodka światowej produkcji przemysłowej. W 1958 r. w krajach socjalistycznych Europy wschodniej skupiało się już 27,2% światowej produkcji przemysłowej, a w 1962 r. udział ten podniósł się dalej do około 30%¹⁵. Przyjmując ten poziom rozwoju jako podstawę do porównania z produkcją rozwiniętych krajów kapitalistycznych, oznaczało to, że w 1962 r. kraje socjalistyczne produkowały 70% produkcji przemysłowej rozwiniętych krajów kapitalistycznych, wobec 50% w 1957 r.¹⁶. W następnych latach następował dalszy znaczny wzrost udziału krajów socjalistycznych w światowej produkcji przemysłowej — w 1964 r. wynosił on już 38% — przy czym wszystko wskazuje na to, że w możliwej do przewidzenia perspektywie czasu ten trend rozwojowy nie zostanie zahamowany, a kraje socjalistyczne skupią w swym obrębie więcej niż połowę światowej produkcji przemysłowej.

Z punktu widzenia wymiany międzynarodowej wzrost gospodarczy krajów Europy wschodniej pociąga za sobą jedną najistotniejszą ekonomiczną konsekwencję. We współczesnej strukturze regionalnej wymiany międzynarodowej, w której rozwinięte przemysłowo kraje są jej największymi udziałowcami i partnerami, oznacza to, iż pozycja krajów socjalistycznych, jako rzeczywistego czy potencjalnego partnera tej wymiany, zmieniała się radykalnie w latach powojennych i będzie coraz bardziej wzrastać. Z góry trzeba przy tym odrzucić jedną z możliwych teoretycznie alternatyw, mianowicie koncepcję autarkicznego rozwoju wymiany w ramach grupy krajów socjalistycznych. Założenie to daje się pogodzić w pełni z niezbędnym stopniem protekcjonizmu, potrzebnym szczególnie w okresie budowy i dojrzewania własnej bazy przemysłowej, co ma miejsce przy tworzeniu każdej, a więc przy tworzeniu socjalistycznej, bazy przemysłowej. Koncepcja autarkicznego rozwoju oznaczałaby rezygnację z szerszej specjalizacji produkcji i związanej z nią coraz wyższej wydajności produkcji, czyli praktycznie akceptację marnotrawstwa zasobów gospodarczych i rezygnację z szybszego tempa rozwoju gospodarczego i stopy życiowej ludności. Wzrastający systematycznie potencjał ekonomiczny krajów socjalistycznych, jego rola i wzras-

¹⁴ Według: „Monthly Bulletin of Statistics”, U.N. June 1963 s. VII; por. także: Z. Nowak, *Problemy wzrostu gospodarczego w krajach EWG*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1964, s. 16.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ N. Faddiejew, *Kraje RWPG zacieśniają współpracę ekonomiczną*. „Mirowaja Ekonomika i Mieżdunarodnoje Otnoszenie” nr 10/1963.

tająca waga w systemie gospodarki światowej nieodparcie narzuca konieczność podejmowania wysiłków w celu wykorzystywania w coraz większym zakresie korzyści międzynarodowej specjalizacji produkcji i międzynarodowego podziału pracy w zakresie, pozwalającym im wzmocnić system i realizację celów gospodarki socjalistycznej. Tym samym kanałem toczą się — jak się wydaje — interesy rozwiniętych krajów kapitalistycznych, choć punkt ciężkości ekonomicznego zainteresowania przesunięty jest z sfery produkcji bardziej w sferę stosunków rynkowych i związanych z nimi problemów zbytu.

Na tle tego układu tendencji rozwojowych i interesów ekonomicznych nasuwa się pytanie, w jakim zakresie przyczyniły się one do rozszerzenia stosunków wymiennych między obu systemami społeczno-gospodarczymi. Przy rozważaniu tego problemu trzeba w pierwszym rzędzie uświadomić sobie dynamikę rozwoju wymiany międzynarodowej po II wojnie światowej. Między rokiem 1933 a 1963 wartość światowego eksportu wzrosła z 23 450 mln dol. do 153 050 mln dol., a więc 6,5-krotnie. W tym samym okresie wartość eksportu ZSRR i pozostałych krajów socjalistycznych wzrosła z 1 050 do 16 360 mld dol., czyli 15,5-krotnie. Dynamika wzrostu wymiany międzynarodowej krajów socjalistycznych była więc wyższa od dynamiki światowej, w wyniku czego udział krajów socjalistycznych w światowym eksporcie podniósł się z 4,4% w 1938 r. do 10,6% w r. 1963 i ok. 13% w 1964 r.¹⁷ Wprawdzie dynamika wzrostu eksportu była w krajach socjalistycznych ponad dwukrotnie wyższa niż dynamika wzrostu eksportu światowego — także ponad dwukrotnie wyższa od tempa wzrostu eksportu w krajach EWG, gdzie nastąpił 7-krotny wzrost obrotów eksportowych — to jednak około 13% udziału krajów socjalistycznych w światowych obrotach jest niewspółmiernie niski, jeśli przyjąć za jego potencjalne możliwości osiągnięty poziom rozwoju gospodarczego, a szczególnie rozwoju przemysłowego. Dysproporcja ta staje się przy tym szczególnie uderzająca, jeśli weźmie się pod uwagę regionalną strukturę handlu krajów socjalistycznych.

W 1938 r. zaledwie 10% wartości całego eksportu przypadało na wzajemną wymianę między krajami Europy wschodniej, natomiast aż 66% eksportu kierowało się do krajów Europy zachodniej. W latach powojennych proporcje te odmieniły się diametralnie. W 1963 r. handel między państwami socjalistycznymi skupiał 65% ich obrotów eksportowych, gdy Europa zachodnia przejmowała już tylko 17,4%¹⁸. Szereg czynników odegrało rolę przy kształtowaniu takiej właśnie regionalnej struktury obrotów.

W pierwszym rzędzie kraje Europy wschodniej, dzięki szybkiemu tempu

¹⁷ „Statistical Yearbook” 1964. United Nations, ss. 472; zob. także „Życie Warszawy” z 17 V 1966 r. Przemówienie P. Jaroszewicza na spotkaniu z dziennikarzami.

¹⁸ „Statistical Yearbook” 1964. United Nations, s. 476.

industrializacji stały się w swej strukturze gospodarczej bardziej komplementarne i stworzyły podstawy do stałego dynamicznego wzrostu wzajemnej wymiany. W nie mniejszym stopniu sprzyjały wzrostowi wzajemnych obrotów warunki ustrojowe i polityczne, odgrywające w dziedzinie stosunków zagranicznych szczególnie doniosłą rolę. Społeczna własność środków produkcji i gospodarka planowa stworzyły ramy dla wiele większej efektywności wymiany, niż pozwalałyby na to stosunki tradycyjne, szczególnie w zakresie międzynarodowego podziału pracy, specjalizacji i kooperacji produkcji oraz koordynacji planów wieloletnich. Coraz wszechstronniejszą organizację tych poczynąń przejął specjalnie w tym celu powołany organ — Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Dynamiczny rozwój i przemiany w strukturze gospodarczej krajów socjalistycznych stwarzały również zupełnie nowe przesłanki rozwoju wymiany z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Tradycyjna wymiana między Europą zachodnią i wschodnią, oparta na podziale pracy między krajami przemysłowymi i surowcowo-rolniczymi, nie miałaby w współczesnych warunkach perspektyw rozwoju. Obroty międzynarodowe, jak dokumentują to jednoznacznie statystyki, wykazują trwałą tendencję koncentrowania się w obrębie krajów gospodarczo rozwiniętych. Kraje te pokrywają w coraz większym zakresie swe potrzeby żywnościowe i surowcowe swą własną produkcją, a nawet przekształcają się w tej dziedzinie w światowych eksporterów. Przenoszenie się przemysłowych metod produkcji do tych gałęzi gospodarczych daje wprawdzie powolne, ale systematyczne efekty. Przy niezmienionej strukturze gospodarczej krajów Europy wschodniej wymiana między tymi krajami a Europą zachodnią musiałaby wejść z tych względów w fazę strukturalnej stagnacji.

Dzięki procesom industrializacji, jakie dokonały się w europejskich krajach socjalistycznych, stopień komplementarności produkcji między obu częściami Europy stawał się potencjonalnie coraz większy, stwarzając warunki dla wzrostu wzajemnej wymiany. Zapotrzebowanie krajów socjalistycznych na środki żywności i surowce, w wyniku szybkiego tempa wzrostu gospodarczego, zaczęło szybko wzrastać, pomniejszając w tym zakresie odpowiednio — z wyjątkiem pewnych specjalistycznych produktów rolnych czy surowców — możliwości eksportowe. Wolniejsze tempo wzrostu produkcji rolnej stworzyło nawet znaczne zapotrzebowanie importowe, tworząc na tym odcinku także możliwości powiązań gospodarczych. Choć w dalszej przyszłości powiązania tego typu nie będą prawdopodobnie odgrywać większej roli, gdyż szczególnie wzrost produkcji rolnej będzie z biegiem czasu coraz bardziej pokrywał lukę między zapotrzebowaniem a produkcją własną, to mimo wszystko w najbliższej perspektywie czasu wymiana w tym zakresie będzie w dalszym ciągu stwarzała szereg możliwości dla wzrostu powiązań gospodarczych tak z rozwiniętymi, jak i rozwijającymi się krajami Zachodu.

Decydujące natomiast znaczenie dla przyszłych perspektyw rozwoju wymiany między Europą zachodnią i krajami socjalistycznymi Europy wschodniej będzie miało to, w jakim stopniu struktura tej wymiany będzie odpowiadała zmienionej strukturze gospodarczej krajów socjalistycznych. Innymi słowy, w jakim stopniu rozwinie się w zakresie wyrobów przemysłowych.

Dotychczas jednak struktura wymiany między socjalistycznymi krajami Europy wschodniej a rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi, daleko odbiega od tych potencjalnych możliwości, jakie stworzyły procesy industrializacji w krajach socjalistycznych. Ma ona w dalszym ciągu charakter wymiany typowej raczej dla stosunków gospodarczych między krajami słabo rozwiniętymi i przemysłowymi. W eksporcie krajów socjalistycznych do rozwiniętych krajów kapitalistycznych w dalszym ciągu dominują produkty surowcowo-rolnicze, a w imporcie — gotowe wyroby przemysłowe, inwestycyjne i konsumpcyjne ¹⁹.

Szereg różnorodnych przyczyn złożyło się na to, że wymiana ta tak pod względem wielkości obrotów, jak i pod względem jej struktury znacznie odbiega od tych możliwości, jakie stwarza aktualny poziom rozwoju gospodarczego obu grup krajów ²⁰.

¹⁹ *Struktura eksportu krajów socjalistycznych do rozwiniętych krajów kapitalistycznych w 1960 r.:*

Wyszczególnienie	Wartość w mln dol.	%
Żywność	744	26,7
Surowce	631	22,7
Paliwa	507	18,2
Półfabrykaty przemysłowe	588	20,1
Maszyne i urządzenia	160	7,7
Przemysłowe towary konsumpcyjne	150	5,4
Razem:	2 780	100

Źródło: *International Trade 1961*. GATT, Geneve 1962. Cyt. za: Z. Kamecki, J. Soldaczuk, W. Sierpiński, *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*. Warszawa 1964, s. 92.

²⁰ Potencjalne rezerwy wzrostu wymiany międzynarodowej obrazuje przykładowo porównanie udziału w światowym eksporcie i wartości eksportu na głowę ludności w socjalistycznych krajach Europy wschodniej i niektórych krajach zachodnich w 1965 r.:

Kraj	Udział w eksporcie światowym w %	Wartość eksportu na 1 mieszkańca w dol.
ZSRR	4,1	35
Czechosłowacja	1,4	189
Bulgaria	0,6	144
NRD	1,4	165
Jugosławia	0,7	66

Co do struktury obrotów jest to o tyle skutkiem czynników ekonomicznych, o ile jest to związane z fazami industrializacji. W pierwszej fazie industrializacji w krajach socjalistycznych popyt na importowane dobra inwestycyjne wzrastał wprawdzie silnie, ale nowo tworzone ośrodki przemysłowe nie okrzepły jeszcze na tyle, by móc podjąć szeroką i konkurencyjną ekspansję eksportową w zetknięciu z tradycyjnymi i silnymi ośrodkami przemysłowymi Zachodu. Te trudności eksportowe pociągały za sobą brak środków płatniczych na znaczniejsze rozszerzenie importu. Z punktu widzenia ekonomicznego jest to jednak problem nie o charakterze strukturalnym, lecz incydentalnym, którego rozwiązanie ułatwia sam upływ czasu, czyniąc nowe ośrodki przemysłowe krajów socjalistycznych coraz bardziej konkurencyjnymi na rynkach zachodnich. W większym jednak stopniu niż czynniki ekonomiczne na przeszkodzie rozwoju stosunków handlowych między obu grupami krajów zaważyły stosunki polityczne.

W międzynarodowych stosunkach gospodarczych czynniki ekonomiczne i polityczne są praktycznie nierozdzielne. Wymiana międzynarodowa jest jedną z głównych form kontaktów między państwami i z tych względów jest jednym z głównych narzędzi polityki zagranicznej każdego państwa, bez względu na szeroki wachlarz form, w jakich ta współzależność może się realizować. W gestii państwa skupiają się podstawowe kompetencje dotyczące komercyjnych i niekomercyjnych stosunków z innymi państwami, tworząc ramy dla prywatnej czy państwowej wymiany międzynarodowej. Współcześnie międzynarodowe stosunki polityczne realizują się przy tym nie tylko w formie bezpośrednich kontaktów między państwami, lecz w coraz większym stopniu przybierają formę stosunków między systemami społeczno-gospodarczymi. Z punktu widzenia różnic ustrojowych ukształtował się podział na kraje kapitalistyczne i socjalistyczne. Często jednak do tego dołącza się także kryterium stopnia rozwoju gospodarczego, z którym wiąże się pewne specyficzne koncepcje stosunków międzynarodowych. Współczesny układ stosunków międzypaństwowych charakteryzuje się istnieniem, prócz systemu kapitalistycznego i socjalistycznego, także tzw. krajów rozwijających się, łącząc w tą ostatnią grupę głównie kraje, które wyzwoliły się

c. d. przyp. 20

Polska	1,2	74
Rumunia	0,5	57
Węgry	0,8	146
USA	10,9	110
Anglia	8,2	310
NRF	9,0	295
Francja	5,3	211
Włochy	3,8	146
Holandia	3,8	607
Belgia/Luksemburg	3,2	644

Źródło: „Rocznik Statystyki Handlu Zagranicznego” 1965. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1966, s. 44.

z więzów kolonializmu. W efekcie wymiana międzynarodowa toruje sobie drogę w specyficznych warunkach politycznych, charakteryzujących się istnieniem grup państw o różnych ustrojach i różnych drogach rozwojowych. Stosunki gospodarcze między tymi grupami nie zawsze wyrażają tendencje do współlistnienia i współpracy ekonomicznej. Panują między nimi również stosunki współzawodnictwa, a nierzadko także wręcz stan walki politycznej i ekonomicznej. Gdy brak jest przyjaznych stosunków politycznych, to i wymiana gospodarcza nie ma pomyślnych warunków rozkwitu, będąc zawsze swoistą formą umacniania generalnej linii politycznej. W takich warunkach obroty międzynarodowe zaczynają się kurczyć, choćby stało to w odwrotnym stosunku do rzeczywistych interesów ekonomicznych.

Taka właśnie atmosfera zapanowała w stosunkach gospodarczych między kapitalistycznymi państwami rozwiniętymi gospodarczo a socjalistycznymi krajami Europy wschodniej po II wojnie światowej²¹.

Zainicjowały ją w 1948 r. Stany Zjednoczone, wprowadzając ograniczenia w eksporcie do krajów socjalistycznych w zakresie towarów uznanych przez nie jako mające charakter „zbrojeniowy i strategiczny”. Jako „strategiczne” określone zostały te towary, które „mogą przyczynić się bezpośrednio czy pośrednio do wzrostu przemysłowego, a przez to do zwiększenia potencjału wojennego”²². Celem tych restrykcji ekonomicznych było więc użycie wszystkich dostępnych środków, które umożliwiłyby zahamowanie tempa rozwoju gospodarczego krajów socjalistycznych, a tą drogą ich zdolności obronnej.

W ramy tej akcji politycznej szybko zostały wciągnięte także kraje Europy zachodniej. Dla konsekwentnej realizacji embargo został utworzony w 1950 r. specjalny komitet konsultacyjny i koordynacyjny 15 państw zachodnich tzw. COCOM (*Consultation Group Co-ordination Committee*). Wreszcie od stycznia 1952 r. polityka ta uzyskała prawną sankcję w postaci ustawy amerykańskiej, tak zwanej *Battle Act* (*Mutual Defence Assistance Control Act*), na mocy której prezydent USA mógł wstrzymać pomoc gospodarczą dla kraju, który nie przestrzega kontroli eksportu do krajów socjalistycznych. W krajach Europy zachodniej, w których znaczenie handlu w gospodarce narodowej jest niewspółmiernie wyższe niż w USA, a szczególnie w tych krajach, które posiadały duże tradycje w handlu z krajami Europy wschodniej, prowadziło to z reguły do zarysowywania się rozbieżności między racjami ekonomicznymi

²¹ Niniejszy artykuł z założenia skupia się wokół problematyki stosunków gospodarczych między państwami socjalistycznymi a rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Zagadnienie stosunków gospodarczych państw socjalistycznych z krajami słabo rozwiniętymi — stanowiące niezmiernie ważny aspekt współczesnych międzynarodowych stosunków gospodarczych — zostało w niniejszych rozważaniach pominięte. Interesujące i obszerne studium na ten temat prezentuje praca I. Sachsa, *Handel zagraniczny, a rozwój gospodarczy*, PWN, Warszawa 1963.

²² *East — West Trade. Staff Papers Presented to the Commission on Foreign Economic Policy*. Washington, February 1954, r. IX, s. 443.

i politycznymi, tworząc swoisty koszt ekonomiczny dla polityki embargo. Charakterystyczny i swoisty wyjątek w tym układzie stanowiły od początku Niemcy zachodnie, posiadające na swym koncie wprowadzie największe tradycje handlu z krajami wschodniej Europy, ale które ich restytucję pragnęły związać z przywróceniem dawnej politycznej płaszczyzny tej wymiany. Innymi słowy, przez politykę embargo pragnęły przywrócić taki układ stosunków politycznych, w którym kraje Europy wschodniej spełniałyby na powrót funkcję zaplecza surowcowo-rolniczego w europejskim podziale pracy. Sukcesy na tej drodze byłyby równoznaczne z odzyskiwaniem przez Niemcy mocarstwowej i hegemonialnej pozycji ekonomicznej i politycznej w Europie. Aspiracje polityczne skłaniały też polityków zachodnioniemieckich do szczególnie gorliwego popierania polityki embargo. Postawę czołowej postaci życia politycznego NRF, K. Adenauera, w tej kwestii dobrze charakteryzuje H. Brugmans, rektor *Collège d'Europe* w Bruges. Píše on:

„Dr Adenauer przyjął bardzo szerokie — albo bardzo wąskie — spojrzenie w tej kwestii, gdy wygłosił jedno z swych pożegnalnych przemówień. W jego opinii nawet pszenica jest 'ważna strategicznie', jeśli pomaga kształtować morale wroga w momencie, gdy jej brak mógłby pomóc do obniżenia a może i złamania tego morale”²³.

L. Erhard, następca K. Adenauera, swój stosunek do handlu z krajami Europy wschodniej tak wyraził w swej pracy *Deutschlands Rückkehr zum Weltmarkt*.

„Im dłużej trwa proces załamania handlu między Wschodem a Zachodem, tym niebezpieczniejszy będzie strukturalnie rozwój, który dokonuje się przez planową gospodarkę w ramach rynku radzieckiego. Rozwój wielkiego programu industrializacji w oparciu o kombinaty przemysłu ciężkiego we wschodniej i południowo-wschodniej Europie doprowadza do dublowania struktury przemysłowej w Europie zachodniej. Wiąże się to ze zmniejszeniem produkcji surowców i produktów rolnych w Europie wschodniej i południowej dla Europy zachodniej, co będzie stawało się tym drastyczniejsze, im mniej stan napięcia między Wschodem a Zachodem pozwoli choćby na zatrzymanie tych tendencji”²⁴.

Swój szczyt, z punktu widzenia ilości pozycji eksportowych objętych embargo, osiągnęła ta polityka w 1953 r. Wyraźnie jednak zaczęła się rozluźniać

²³ Wstęp do pracy: J. P. de Gara, *Trade Relations Between the Common Market and the Eastern Bloc*. Bruges 1964, s. 6.

²⁴ L. Erhard, *Deutschlands Rückkehr zum Weltmarkt*. Düsseldorf 1953, s. 194. W innej swej książce, L. Erhard precyzuje swe stanowisko następująco: „Można by zarzucić, że w zmienionej konstelacji politycznej udział Wschodu (w handlu zagranicznym NRF — przyp. Z.N.) mógłby być powiększony; jest to bez wątpienia słuszne, jednak niczego nie zmienia, gdyż nawet przy wyzyskaniu wszystkich realnych możliwości tylko ułamek naszych obrotów zagranicznych będzie można przerzucić w tym kierunku. Narody bloku wschodniego (...) wchodziłyby w rachubę niemieckiego eksportu głównie jako odbiorcy dóbr produkcyjnych i zbrojeniowych, które umacniałyby potencjał mocarstwowy bloku sowieckiego. A to nie reprezentowałoby celów niemieckiej polityki handlowej” (L. Erhard, *Deutsche Wirtschaftspolitik*. Düsseldorf und Wien 1962, s. 260).

od początku 1954 r., na fali rysujących się zmian w zimnowojennym klimacie politycznym w kierunku pokojowego współistnienia. Ilość pozycji, podlegających tak całkowitemu, jak i częściowemu ograniczeniu wywozu, została znacznie zredukowana. Następne lata, szczególnie 1958 r., przyniosły dalszą rewizję ograniczeń. Od tego też czasu handel krajów socjalistycznych z Zachodem, który w 1953 r. spadł do zaledwie $\frac{1}{4}$ poziomu przedwojennego, zaczął powoli się ożywiać²⁵.

Przyczyny tych zmian w klimacie stosunków handlowych między Wschodem a Zachodem tkwiły, jak się zdaje, nie tylko w lepszej atmosferze politycznej. Można sądzić, że większą rolę zaczęła odgrywać tu mniej czy bardziej zamierzona, ale coraz bardziej zyskująca na znaczeniu konfrontacja dotychczasowych zamierzeń polityki embargo z jej efektami. W konsekwencji takiego bilansu racje ekonomiczne zaczęły dochodzić w większym niż dotychczas stopniu do głosu.

W pierwszym rzędzie zaczęło stawać się coraz bardziej oczywistym, że amerykańska polityka embargo w najważniejszym punkcie nie dopięła swego celu. Mianowicie nie doprowadziła do zmniejszenia siły ekonomicznej i militarnej Związku Radzieckiego. Przesłanki, na których polityka ta została oparta, nie wytrzymały konfrontacji z rzeczywistością. W latach nasilenia polityki embargo Związek Radziecki zniwelował militarną przewagę USA, otwierając nowy etap w układzie sił między Wschodem a Zachodem, w którym polityka z „pozycji siły” straciła swe podstawy, a dalsze intensywne zbrojenia stały się kosztownym i bezcelowym anachronizmem. W sferze politycznej konsekwentnie prowadzona przez ZSRR i inne kraje socjalistyczne pokojowa polityka koegzystencji spowodowała, że budowanie jedności bloku zachodniego na poczuciu zagrożenia ze strony obozu socjalistycznego nie mogło

²⁵ Wskaźnik wolumenu importu krajów RWPG z krajów kapitalistycznych (1950 = 100).

Rok	Europa połud.-wschodnia	ZSRR	Razem
1938	313	217	287
1948	96	—	—
1950	100	100	100
1951	109	—	—
1952	90	—	—
1953	86	—	—
1954	111	—	—
1955	140	190	153
1956	147	260	177
1957	172	316	210
1958	187	376	238
1959	206	383	254

Źródło: L. Pryor, *The Communist Foreign Trade System*. London 1963, s. 167.

się ostać jako ogniwo łączące te kraje. Równie nieskuteczna okazała się polityka embargo w sferze ekonomicznej. Wywarła ona skutek wręcz odwrotny od zamierzonego, przyczyniając się do dalszej konsolidacji wysiłków krajów socjalistycznych nad przyspieszeniem ich tempa wzrostu gospodarczego, choć zmuszało to je do inwestycji, które z punktu widzenia szeroko rozumianego międzynarodowego podziału pracy można by zaklasyfikować jako nieracjonalne, a co w efekcie musiało znaleźć odbicie w tempie wzrostu stopy życiowej tych krajów.

Nieskuteczność polityki amerykańskiej musiała wywołać wątpliwości co do jej celowości, szczególnie w krajach, w których jej przestrzeganie związane było z ofiarami ekonomicznymi, nie rekompensowanymi oczekiwaniem na jakieś specjalne zyski polityczne. A tak faktycznie było we wszystkich krajach Europy zachodniej, z wyjątkiem Niemieckiej Republiki Federalnej, która z efektami tej polityki wiązała nadzieje na zjednoczenie Niemiec pod hegemonią NRF i rewindykację ziem należących niegdyś do Rzeszy Niemieckiej²⁵.

Tam też, gdzie wątpliwości co do skuteczności — a nieraz i intencji — polityki amerykańskiej zderzały się z konkretnymi interesami ekonomicznymi, tam w polityce embargo zaczęły ujawniać się pęknięcia²⁷. U podstaw niepowodzeń polityki embargo leżało — ogólnie biorąc — niedocenienie rzeczywistej i potencjalnej siły ekonomicznej i politycznej krajów socjalistycznych, a szczególnie Związku Radzieckiego. W miarę czasu polityka embargo zaczęła podlegać rewizji, narzucając nieodparcie pytanie, w jakim zakresie ma ona sens w ogóle. Realistyczne odbicie tych doświadczeń na Zachodzie

²⁵ Znany amerykański ekonomista Delbert A. Snider formułuje swą opinię w tym zakresie następująco: „Choć zrozumiałe są cele polityki amerykańskiej, to jednak jest wątpliwym, czy polityka ta dobrze służy swemu celowi. Wydaje się bowiem oczywistym, że embargo Stanów Zjednoczonych nie wywarło istotnego wpływu na zmniejszenie ekonomicznej i militarnej siły Związku Radzieckiego” (A. Snider, *Introduction to International Economy*. Homewood, Illinois 1963, s. 595).

²⁷ Jako charakterystyczny przykład może tu posłużyć znana sprawa dostaw do Związku Radzieckiego stalowych rur do ropociągów w końcu 1961 r. Koncerny amerykańskie zaniepokojone zostały szybkim wzrostem eksportu ropy naftowej ze Związku Radzieckiego na rynki zachodnie, widząc w tym zagrożenie dla swej monopolistycznej pozycji i monopolistycznych zysków. Wiele krajów — jak np. Włochy czy Japonia — pragnęło bowiem wyraźnie zmniejszyć tą drogą swą zależność od międzynarodowych koncernów naftowych (jak *Royal Dutch Shell*, *New Jersey Co*, *Aramco*, *Esso* itp.). Rząd amerykański postanowił poprzez NATO i inne organizacje militarne położyć kres temu zagrożeniu i włączyć tę sprawę w ramy polityki embargo. Szczególnie zażądano od NRF, która była nie tylko odbiorcą ropy naftowej, ale równocześnie głównym dostawcą stalowych rur do ropociągów dla Związku Radzieckiego, by wstrzymała te dostawy, traktując je jako „ważne strategicznie”. NRF posłusznie podporządkowała się żądaniom amerykańskim. Natomiast Anglia, oceniając całą sprawę w świetle zagrożonych w zyskach monopoli, zgłosiła gotowość przejęcia dostaw rur do ZSRR (por. „Die Andere Zeitung”, 12 IX 1961).

dobrze odzwierciedlają sformułowania sekretarza stanu USA Dean Ruska²⁸. Szanse stosowania embarga w stosunku do Związku Radzieckiego ocenia on z perspektywy doświadczeń minionych lat, wychodząc z podstawowego dla takiej polityki punktu wyjścia, mianowicie iż Związek Radziecki — tak jak i zresztą USA — należy ze względu na wielki obszar i wielki rynek do tych nielicznych państw, które dzięki wielkim zasobom i różnorodności bogactw naturalnych, jest w dużym stopniu samowystarczalny i niezależny od handlu zagranicznego. Wartość importu Związku Radzieckiego z rozwiniętych krajów kapitalistycznych oscyluje zaledwie w granicach 0,5% produktu społecznego. Wprawdzie w ostatnim dziesięcioleciu obroty handlowe ZSRR silnie wzrosły, większa ich część przypadła jednak na rozszerzenie wymiany z krajami socjalistycznymi. Z punktu widzenia struktury gospodarczej gospodarka ZSRR charakteryzuje się szeroko rozwiniętą bazą przemysłową, opartą na nowoczesnej technice. Ujawnia się to szczególnie w zakresie przemysłowego potencjału zbrojeniowego i techniki zbrojeniowej. Słabsze punkty struktury gospodarczej skupiają się według tej oceny w sektorze rolnictwa i dóbr konsumpcyjnych. Co się tyczy rolnictwa, jest to kumulatywny efekt pięciu kolejnych lat słabych zbiorów, co skłoniło Związek Radziecki do importu pszenicy. Normalnie jest on netto eksporterem pszenicy. Nawet jednak w tych trudnych latach import ten wynosił zaledwie 3,5% przeciętnych zbiorów zbóż w ZSRR. Z tych rozważań wyciąga Dean Rusk następujący wniosek:

„W okresach kryzysów (politycznych — Z.N.) powinniśmy być gotowi do skurczenia, a nawet do blokady handlowej, w częściowej odpowiedzi na nacisk ra-

²⁸ „Nasza postawa w kwestii ograniczenia handlu ze Związkiem Radzieckim będzie określona przez jeden podstawowy fakt: Związek Radziecki posiada daleko sięgającą gospodarkę autarkiczną, z szeroką bazą przemysłową i wysoko rozwiniętą technologią. Jej najistotniejsze luki i braki występują w dziedzinie rolnictwa i gospodarki dóbr konsumpcyjnych. Autarkia ta jest szczególnie wyrazista w dziedzinie współczesnej techniki zbrojeniowej i zbrojeniowego wyposażenia technicznego”. „Radziecki import z wszystkich krajów przemysłowych Zachodu wynosi tylko pół procent radzieckiego produktu społecznego. Od 1955 r. handel radziecki z wolnym światem wzrósł silnie. Jednak w dalszym ciągu większa część handlu zagranicznego koncentruje się w innych komunistycznych krajach a nie w obrębie wolnego świata”.

„Mamy np. nieznaczne obroty handlowe produktami rolnymi (ze Związkiem Radzieckim — przyp. Z.N.). Nasza decyzja sprzedania Związkowi Radzieckiemu pszenicy oznacza rozszerzenie tej praktyki. Przyczyną, dla której ta transakcja skupiła tak dużą uwagę, był jej zakres i jej niezwykłość. W normalnych warunkach jest Związek Radziecki eksporterem netto pszenicy. Jednak skumulowany efekt pięciu lat złych zbiorów zmusił go do importu pszenicy w dużym zakresie. Z punktu widzenia Związku Radzieckiego zakup ten był dla nich pożądanym, ale nie niezbędnym życiowo. Kanada i Australia pokryły przy tym większość zapotrzebowania importowego. Nawet jednak te dwa i pół miliona tony, które początkowo Związek Radzieckim — przyp. Z.N.). Nasza decyzja sprzedania Związkowi Radzieckiemu zbiorów zbóż Związku Radzieckiego” (D. Rusk, *Eine bewegliche Ost-West Handelspolitik*. „Europa Archiv” nr 7/1964, ss. 224—225).

dziecki. Nałożenie na Związek Radziecki totalnego gospodarczego embarga jako środka długofalowej polityki, byłoby bezużyteczne, nawet gdybyśmy byli wszyscy gotowi to uczynić. W świetle bowiem autarkicznego charakteru gospodarki radzieckiej nie miałaby taka polityka pod względem strategicznym sensu. Wywarłaby ona minimalny wpływ na Związek Radziecki, ale pozbawiłaby wiele niekomunistycznych krajów korzystnych szans handlowych”²⁹.

Inna jest natomiast pozycja wyjściowa pozostałych krajów socjalistycznych Europy wschodniej. Są to kraje niewielkie, a przez to w o wiele większym stopniu uzależnione w swym rozwoju od handlu zagranicznego. Szczególnie poważne zadania stały przed handlem zagranicznym w pierwszych latach powojennych, w okresie przebudowy struktury gospodarczej z rolniczej na przemysłową. Trzeba było dostarczyć wówczas gospodarce wielkich ilości maszyn, urządzeń inwestycyjnych, półfabrykatów, surowców i paliw, a równocześnie chronić nieokrzepłą jeszcze gospodarkę przed konkurencją i wahaniami koniunkturalnymi na rynkach światowych, a także przed skutkami zimnowojennej blokady i próbami ingerencji z zewnątrz. W tym trudnym okresie ukształtowała się jednak ścisła współpraca gospodarcza krajów socjalistycznych w ramach RWPG, oparta o kompleksowo rozwiniętą gospodarkę Związku Radzieckiego. Odegrała ona i odgrywa w dalszym ciągu podstawową rolę w rozwoju gospodarczym i wymianie krajów socjalistycznych, czyniąc i ją odporną na polityczne niebezpieczeństwa zawarte w polityce embargo.

Proces przemian strukturalnych nie zakończył się jednak dla większości krajów socjalistycznych z chwilą przekształcenia struktury gospodarczej z rolniczej w przemysłową. Jak każdy kraj mały, nie mogą one rozwijać uniwersalistycznego profilu produkcyjnego bez strat w efektywności i rentowności produkcji, jak i wydajności pracy. W oparciu o zbudowaną bazę przemysłową muszą one wypracować specjalistyczny i uzupełniający się profil produkcyjny, pozwalający wykorzystać najnowszą technikę produkcji i ułatwić przejście do optymalnych serii produkcyjnych w ramach międzynarodowego podziału pracy. Od 1962 r. kraje socjalistyczne coraz intensywniej też pracują nad problemami specjalizacji i wzajemnej kooperacji produkcji. To przechodzenie do wyższych form międzynarodowego podziału pracy zostało związane z szeregiem reform gospodarczych w europejskich krajach socjalistycznych, które zmierzają do lepszego wykorzystania bodźców ekonomicznych i zasobów produkcyjnych przez zmianę w metodach planowania i kierowania gospodarką narodową. W handlu zagranicznym dominować zaczyna coraz bardziej zasada opłacalności dewizowej, prowadząca w konsekwencji do wyboru takiego rodzaju produkcji, który zapewnia najkorzystniejsze ceny eksportowe i importowe³⁰.

Te tendencje rozwojowe w gospodarce socjalistycznych krajów Europy

²⁹ Tamże, ss. 224—225.

³⁰ Por. O. Bogomołow, *Reformy gospodarcze a ekonomiczna współpraca krajów socjalistycznych*. „Woprosy Ekonomiki” nr 2/1966.

wschodniej przyczynią się bez wątpienia do dalszego zwiększenia zainteresowania także handlem z krajami świata kapitalistycznego, a szczególnie handlem Europy zachodniej. Pociągną one bowiem za sobą dalszy wzrost popytu na różnorodne surowce i specjalistyczne maszyny czy urządzenia produkcyjne, które w wielu wypadkach korzystniej jest nabywać w tych właśnie krajach. Z punktu widzenia czysto ekonomicznego, zakres tej wymiany zależy i zależeć będzie nie tylko od potrzeb importowych krajów socjalistycznych, ale i od ich możliwości eksportowych na rynki zachodnie. Za każdy import trzeba bowiem płacić. Tendencje rozwojowe w krajach socjalistycznych, preferujące modernizację i specjalizację produkcji stwarzają w tym względzie korzystne perspektywy.

W rozwiniętych krajach zachodnich postawa wobec handlu z krajami socjalistycznymi nie jest jednolita. Stany Zjednoczone traktują ją z pozycji samowystarczalnego mocarstwa, wykorzystującego handel jako narzędzie swej polityki zagranicznej, zmierzającej do osłabienia jedności obozu socjalistycznego. Pragną one wykorzystać fakt, że kraje Europy wschodniej, jako kraje małe, bardziej są zależne od wymiany zagranicznej w swym rozwoju gospodarczym, a przez to także bardziej zainteresowane są wzrostem wymiany z rozwiniętymi krajami Zachodu. Stany Zjednoczone pragną to wykorzystać jako narzędzie uzależniania gospodarczego tych krajów i wciągania ich w sferę wpływów politycznych Zachodu. Tą drogą mają nadzieję uzyskać wpływ na przemiany gospodarcze i polityczne w Europie wschodniej³¹.

Inna jest natomiast pozycja wyjściowa rozwiniętych krajów Europy zachodniej. I one nie należą do krajów wielkich i uzależnione są w swym rozwoju w dużym stopniu od intensywności wymiany międzynarodowej. Czynnikiem politycznym, przeciwstawiają się tu jednak intensywniejsze interesy ekonomiczne, które w istotny sposób modyfikują ich postawę wobec krajów socjalistycznych.

Dla krajów zachodnioeuropejskich, o wyjątkowo silnie rozwiniętych stosunkach handlowych, problem zabezpieczenia sobie dostaw zagranicznych i rynków zbytu był zawsze problemem o żywotnym znaczeniu. Od sytuacji na rynkach światowych w dużym też stopniu zależała zawsze ich wewnętrzna sytuacja gospodarcza, a dobra koniunktura handlowa na tych rynkach stanowiła z reguły ważny czynnik stymulacji wzrostu gospodarczego dla poszczególnych krajów. Taka struktura gospodarcza zawierała z natury rzeczy po-

³¹ Dean Rusk sformułował cele polityki amerykańskiej w tym zakresie następująco: „Nasza polityka handlowa w stosunku do wschodnioeuropejskich krajów jest określana innymi faktami, stosunkami, priorytetami i możliwościami niż do Związku Radzieckiego. Są to kraje małe różniące się między sobą. W przeciwieństwie do Związku Radzieckiego są one dalekie od samowystarczalności. W latach powojennych były one zdane na pokrywanie swych potrzeb importowych w Związku Radzieckim” (Dean Rusk, *Eine bewegliche Ost-West Handelspolitik*. „Europa Archiv”, Nr. 7/1964, ss. 225—226).

tencjalną gotowość do rozwijania stosunków gospodarczych także z krajami Europy wschodniej. Po II wojnie światowej stanęły jednak na przeszkodzie tej potencjalnej dyspozycji zimnowojenne racje polityczne walki z krajami socjalistycznymi.

Podstawowym narzędziem nacisku ekonomicznego i politycznego w stosunku do krajów socjalistycznych stać się tu miała realizacja koncepcji gospodarczej i politycznej integracji Europy zachodniej. Zakładała ona stworzenie w miejsce szeregu samodzielnych państw nowego tworu ekonomicznego i politycznego, bardziej zbliżonego pod względem wielkości i siły ekonomicznej do dwóch wielkich mocarstw (USA i ZSRR), zyskującego przez to na pozycji ekonomicznej i politycznej w układzie sił współczesnego świata. Szczególnie zainteresowane w takim rozwoju Europy zachodniej były Stany Zjednoczone. Od strony ekonomicznej było bowiem oczywiste, że liberalizacja wymiany w Europie zachodniej, jako efekt postępu integracji ekonomicznej, może nawet dyskryminować i odbywać się kosztem wymiany z USA. Jednak integracja sama nie jest w stanie usunąć podstawowego mankamentu struktury gospodarczej Europy zachodniej w porównaniu z USA czy ZSRR, mianowicie braku większych zasobów bogactw naturalnych i surowcowych³². Z tych powodów integracja taka nie tylko, że nie zmniejsza, ale w pewnym sensie wręcz powiększa zależność gospodarczą Europy zachodniej od rynków zagranicznych. Realizując się jednak w ramach koncepcji politycznej i militarnej integracji, musi z natury rzeczy zmniejszać szanse rozwoju stosunków handlowych ze Wschodem, na korzyść rozszerzania ich ze światem kapitalistycznym, szczególnie z USA. W ten sposób każdy postęp w dziedzinie integracji ekonomicznej, pomyślanej jako narzędzie politycznego nacisku wobec krajów socjalistycznych, musiał prowadzić do coraz większej zależności ekonomicznej Europy zachodniej od Stanów Zjednoczonych i wzmacniać ich hegemonialną pozycję w takiej „Wspólnocie Atlantyckiej”.

Ponieważ trudno, szczególnie w takim układzie, o pełną zgodność interesów ekonomicznych i politycznych, postępy tak zainspirowanej integracji Europy zachodniej daleko odbiegły od zamierzonego kształtu. Wrażliwość na stopień zależności ekonomicznej wzrastała proporcjonalnie do osłabiania się więzi, która miała tworzyć główne spoiwo tej wspólnoty, a miało nią być mianowicie poczucie zagrożenia ze strony obozu socjalistycznego. Spoistość wspólnoty malała również wobec oczywistej nieskuteczności polityki restrikcyjnej ekonomicznych, jakie próbowano stosować wobec krajów socjalistycznych³³.

³² O zależności od rynków zagranicznych świadczy np. fakt, iż z wartości całego importu EWG w 1965 r., wynoszącego 2380 mld dolarów, 61,5% przypadało na żywność, używki, paliwa i surowce. (Według: Statistisches Amt der Europäischen Gemeinschaften. „Allgemeines Statistisches Bulletin” Nr. 6/1966, s. 70).

³³ Trafnie tę atmosferę oddają słowa R. Sannwalda: „Intensywność poczucia zagrożenia zmieniła się z biegiem lat a przez to zmieniło się i poczucie konieczności

W ostatnich wreszcie latach na postawę krajów Europy zachodniej wobec stosunków gospodarczych z Europą wschodnią zaczął wywierać wpływ dodatkowy czynnik, mianowicie zmiana w warunkach konkurencyjnych na rynkach światowych. Po fali wieloletniej pomyślnej koniunktury i wręcz nie ograniczonych możliwości eksportowych coraz bardziej zaczynają dochodzić do głosu obawy co do przyszłych perspektyw zbytu. Konkurencja na rynkach kapitalistycznych staje się coraz ostrzejsza, a poszukiwanie nowych możliwości zbytu coraz skrzętniejsze. Raz bowiem puszczona w ruch produkcja masowa, oparta na nowoczesnych metodach wytwarzania, nie może być ani łatwo, ani bez szkody dla gospodarki narodowej zatrzymana³⁴. Zmniejsza to także niebezpieczeństwo narastania przeszkód handlowych od strony polityki integracyjnej. Postępy na tym polu są bowiem w decydujący sposób zależne od pomyślnej koniunktury i ekspansji gospodarczej³⁵. Cała koncepcja integracji gospodarczej, a szczególnie traktat rzymski, powołujący EWG do życia, były montowane w atmosferze trwającej latami prosperity gospodarczej i nie zostały w swej strukturze wyczulone na możliwość recesji gospodarczych. W tej sytuacji jest również rzeczą zupełnie naturalną, że wzrastać będzie zainteresowanie wielkim rynkiem krajów socjalistycznych, których siła nabywcza nieustannie wzrasta. Co więcej, nie pozbawione wielu racji jest dające się zaobserwować w kręgach gospodarczych Zachodu przekonanie, że szybkość działania w tej swoistej luce, jaką wytworzyła atmosfera poli-

wspólnej polityki w stosunku do Wschodu. Historia polityki embarga w stosunku do Wschodu dostarcza w tym względzie wymownego przykładu". (R. Sannwald, *Die Europäische Wirtschaftsgemeinschaft und der Osthandel*, op. cit., s. 115).

³⁴ Por. A. Münchmeyer *Ausweitung des Osthandels — aber wie? „Aussenpolitik“*, Stuttgart, Nr. 7/1965, s. 449.

³⁵ Zależność postępów integracji od warunków ekspansji gospodarczej trafnie podkreśla opracowanie ONZ: „Obecne osiągnięcia w integracji ekonomicznej Europy zachodniej dają mało podstaw do optymizmu co do przyszłych perspektyw, szczególnie gdy się weźmie pod uwagę, że w okresie powojennym warunki były w wielu dziedzinach zachęcające do podejmowania kroków w kierunku międzynarodowej integracji ekonomicznej. W tych latach jeden przynajmniej podstawowy warunek był spełniony: istniała ogólna ekonomiczna ekspansja. Gdy produkcja wszędzie wzrasta, gdy wielkie inwestycje są podejmowane we wszystkich prawie dziedzinach, a siła robocza jest w pełni zatrudniona, przystosowanie struktury produkcji do potrzeb międzynarodowego podziału pracy staje się mniej kosztownym i stwarza mniej oporów. Każdy postęp w kierunku integracji ekonomicznej będzie w następnych latach zależny od trwania tej ekspansji. Jeśli przyszły rozwój będzie tylko powolny lub co więcej, jeśli nadejdzie stagnacja, to rządy, przedsiębiorcy i pracownicy koncentrować będą swoją uwagę na ochronie zdobytej pozycji rynkowej i istniejących możliwości zatrudnienia. Bez trwającej ekspansji ekonomicznej nawet najbardziej skromne kroki w kierunku integracji ekonomicznej nie mają szans powodzenia". (Według: *Economic Survey of Europe since the War*. United Nations, Geneva 1953, s. 225.

teczna w handlu z krajami socjalistycznymi, może posiadać decydujące znaczenie dla przyszłej walki konkurencyjnej o te rynki³⁶.

Te przemiany w sytuacji ekonomicznej i przemiany w postawach rozwiniętych państw kapitalistycznych wobec problemu handlu między Wschodem a Zachodem oznaczają równocześnie odpowiednie przemiany i na płaszczyźnie politycznej. Z punktu widzenia celów politycznych zawartych w dotychczasowych koncepcjach kształtowania stosunków gospodarczych z obozem socjalistycznym stanowią one wyraz uznania nieskuteczności dotychczasowych metod. Polityka embargo i inne posunięcia ekonomiczne nie doprowadziły do osłabienia pozycji ekonomicznej i politycznej krajów socjalistycznych. Przeciwnie — posunięcia te wzmacniały więzy gospodarcze krajów socjalistycznych, ale równocześnie zaostrzały atmosferę polityczną, zwiększając niebezpieczeństwo wybuchu konfliktów zbrojnych. W sumie wykorzystywanie środków ekonomicznych jako narzędzi presji politycznej uzasadniane koniecznością zwiększenia poczucia narodowego bezpieczeństwa nie tylko nie zbliżało do tego celu, ale mogło wywołać skutki wręcz odwrotne od oczekiwanych.

Postulowana na Zachodzie zmiana klimatu w stosunkach gospodarczych między Wschodem a Zachodem zakłada z natury rzeczy konieczność dostosowania do niego także atmosfery politycznej. Do nowej postawy krajów zachodnich wobec stosunków gospodarczych z krajami socjalistycznymi musiała być dopasowana nowa koncepcja polityczna tych stosunków. Jej kontury zarysowały się w ciągu kilku ostatnich lat dostatecznie wyraźnie. Generalnie biorąc spekulowała ona na możliwości osłabienia spójności politycznej krajów socjalistycznych przy pomocy korzystnych ofert i koncesji gospodarczych. Kompleks oferowanych korzyści gospodarczych, wśród których główną rolę miałyby odgrywać pomoc gospodarcza i długoterminowe kredyty — wienien by, według założeń tej koncepcji, prowadzić do osłabiania więzów gospodarczych między krajami socjalistycznymi, a tą drogą i do rozluźniania więzów politycznych tych krajów. Ich miejsce zajmowałaby z biegiem czasu

³⁶ Z tej sytuacji zdają sobie sprawę także Stany Zjednoczone, co nie może pozostać bez wpływu i na ich koncepcję przyszłego kształtowania polityki embargo. „Większość naszych sojuszników jest wiele bardziej od nas uzależniona od handlu światowego. Nasz import wynosi tylko 3% naszego produktu społecznego brutto. Natomiast w Anglii import stanowi 17% całej brytyjskiej produkcji i dlatego musi ona eksportować, by móc za ten import zapłacić. Dla Niemiec stosunek ten wynosi 14%, a dla Japonii 12%. Jest rzeczą naturalną, że kraje te niechętnie pozbawiłyby się szans eksportowych. Co więcej, kraje tak silnie uzależnione od importu i eksportu są żywotnie świadome swej wrażliwości na straty w polityce embargo. Ociągają się więc, by przez sankcjonowanie takiej polityki, będącej orężem gospodarczym wymierzonym przeciw innym krajom, nie stworzyć dla siebie wypadków precedensowych. Narody zachodnioeuropejskie mają wielorakie, tradycyjne stosunki handlowe z Europą wschodnią. Wyrzeczenie się tego handlu oznaczałoby dla nich istotną stratę”. (R. Rusk, *Eine bewegliche Ost-West-Handelspolitik*, op. cit., ss. 230—232).

większa zależność ekonomiczna, a za nią i polityczna, od rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Jest to koncepcja nienowa. Opiera się ona na teoretycznych założeniach działania unii celnych, których mechanizm prowadzi do uzyskiwania politycznej hegemonii przez wiodące mocarstwo drogą koncesji i penetracji ekonomicznej. Odegrała ona decydującą rolę w historii rozwoju gospodarczego i budowania mocarstwowej pozycji Niemiec, a po II wojnie światowej stała się ona osią koncepcji integracji Europy zachodniej³⁷. W stosunku do krajów socjalistycznych opiera się ona na założeniu, iż wśród tych państw istnieją różnice w poziomie rozwoju gospodarczego, które powodują zróżnicowanie intensywności potrzeb wymiany z Zachodem. Na tym podłożu ujawniają się z kolei różnice w postawach do problemu nawiązywania i rozszerzania stosunków ekonomicznych i politycznych z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Popieranie i podsycanie tych rozbieżności drogą stopniowanego i selektywnego dozowania koncesji gospodarczych dla krajów socjalistycznych może — według tych kalkulacji — rozluźnić więzy gospodarcze i polityczne krajów socjalistycznych i uzależnić gospodarczo poszczególne kraje od Zachodu w większym stopniu niż to było możliwe dotychczas. Ponieważ wzrost zależności ekonomicznej pociąga za sobą wzrost zależności politycznej, w odpowiednio długiej perspektywie czasu będzie więc można tą drogą uzyskać ważki wpływ na kształtowanie się stosunków ekonomicznych i politycznych w tej części Europy³⁸. Te inspiracje polityczne nie mogą oczy-

³⁷ Por. Z. Nowak, *Koncepcja integracji Europy zachodniej*. Poznań 1965. Rozdział: *Koncepcje integracyjne Niemiec zachodnich*, ss. 228—251.

³⁸ Amerykańską linię polityczną w tej kwestii odzwierciedlają słowa Dean Ruska:

„W naszej polityce zagranicznej w stosunku do poszczególnych krajów Europy wschodniej nastawiliśmy się na popieranie tendencji w kierunku większej samodzielności handlowej tych krajów. Gdzie który z tych krajów wykazuje wolę kształtowania swej polityki i swych instytucji na bazie narodowej i gdzie ujawnia się życzenie ściślejszych kontaktów gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi tam dopasowujemy swą postawę, kurcząc ograniczenie eksportowe i czyniąc inne koncesje. Mamy nadzieję dojść z biegiem czasu za pomocą tych kroków do politycznych kontaktów z narodami i rządami krajów wschodnioeuropejskich. Handel jest czymś więcej niż wymianą towarów. Pomaga on nam zbliżyć Stany Zjednoczone do krajów wschodnioeuropejskich, związać je w odpowiednim stopniu z naszą gospodarką i zademonstrować im ducha przedsiębiorczości i wydajności amerykańskiej. Tą drogą handel umożliwia uzyskanie odpowiedniego wpływu na rozwój polityki i instytucji w wschodniej Europie w okresie narastających tam przemian” (D. Rusk, *Eine bewegliche Ost-West Handelspolitik*. „Europa Archiv”, Nr. 7/1964, s. 226).

A oto rekomendacja dla ekonomicznej polityki wschodniej EWG, sformułowana przez Z. Brzezińskiego: „Wspólny Rynek może stać się pełnym dynamiki pojazdem atrakcyjności dla Europy wschodniej i ewentualnie Rosji, lecz w krótkim okresie czasu istnieje niebezpieczeństwo, że aktualnie spowoduje on intensyfikację politycznej i ekonomicznej integracji sowieckiej części świata komunistycznego. Utrudnienie handlu z Zachodem wepchnęło właśnie niektóre z państw Europy wschodniej w większą zależność ekonomiczną od Związku Radzieckiego. Jest ważnym z tych względów rozważenie sposobów jakimi zjednoczona ekonomicznie i coraz silniejsza

wiecie pozostać bez wpływu na zakres i charakter stosunków ekonomicznych krajów obu ugrupowań. Tak jak uprzednio do polityki embargo, tak i obecnie kraje socjalistyczne są zmuszone do zastosowania środków obronnych, odpowiadających aktualnej taktyce politycznej Zachodu. Z natury rzeczy będą one dążyły do skonstruowania dla stosunków z krajami Zachodu prowadzącymi tę politykę takich ram, które ułatwiając możliwie szeroki rozwój wymiany gospodarczej, uniemożliwiałyby równocześnie uzależnienie krajów socjalistycznych od dostaw z Zachodu w stopniu, który mogłoby być wykorzystany jako narzędzie presji politycznej. Biorąc przy tym pod uwagę sytuację ekonomiczną i aktualne trudności w poszczególnych krajach zachodnich, środki te mogą nie tylko przybierać charakter obronny, lecz stać się się narzędziem aktywnej polityki, zmierzającej do łamania przeszkód piętrzących się na drodze do normalizacji szeroko pojętej międzynarodowej współpracy gospodarczej. Treść tego ostatniego terminu jest przy tym w obozie socjalistycznym jednoznacznie określona. Od strony politycznej zakłada on politykę koegzystencji, opartą na realnym układzie sił, w którym każda polityka z pozycji siły jest skazana na niepowodzenie, a dalsze intensywne zbrojenia uznawane są za kosztowny i bezcelowy anachronizm. Od strony ekonomicznej zakłada on wymianę opartą na obustronnych korzyściach, przy pełnym poszanowaniu niezależności i suwerenności partnerów takiej wymiany.

Powyższe rozważania sugerują pewne wnioski o charakterze ogólniejszym. W pierwszym rzędzie historia powojennych stosunków gospodarczych między Wschodem a Zachodem jest ilustracją, jak ściśle w tej sferze stosunków gospodarczych elementy ekonomiczne splatają się z politycznymi. Łączą się one tak nierozdzielnie z sobą, że trzeba je traktować w istocie rzeczy jako dwa aspekty tego samego problemu. Wyodrębnianie ich nie jest przy tym tylko sprawą klasyfikacji metodologicznej, której kryterium jest fakt, iż każda działalność gospodarcza — mająca za przedmiot dobra ekonomiczne w aspekcie ich wartości — musi się realizować w określonych politycznych ramach instytucjonalnych, zakreślających jej rozmiary, charakter i kierunek. Ważniejszym wydaje się fakt, że oba aspekty prezentują w procesach gospodarczych różne elementy strukturalne i funkcje, a często i odrębne tendencje rozwojowe. Ujawniające się w takich stosunkach gospodarczych interesy ekonomiczne są z reguły odbiciem głębszych procesów rozwojowych

Europa mogłaby ewentualnie wyciągnąć rękę do kooperacji z państwami zjednoczonymi w RWPG. Na bazie europejskiej oparta nowa wersja Planu Marshalla mogłaby być rozważana jako krok w kierunku zjednoczenia całej Europy. Tą drogą Europa wschodnia jako jedność, obecnie bardziej uprzemysłowiona i coraz bardziej zintegrowana w RWPG, mogłaby być zachęcana do włączenia się krok po kroku do ogólnoeuropejskiego rozwoju ekonomicznego, wpraw w formie luźniejszej, następnie coraz bardziej wiążącej" (Z. Brzeziński, *Treat and Opportunity in the Communist Schism*. "Foreign Affairs", Nr. 3/1963, ss. 521—522).

w dziedzinie rozwoju sił wytwórczych, zmian w warunkach gospodarowania i dążności do zwiększania efektywności produkcji drogą międzynarodowego podziału pracy. Podstawowym zadaniem polityki gospodarczej jest zapewnienie tym procesom instytucjonalnych ram rozwojowych. Ta strona działalności politycznej jest jednak tylko jedną z wielu jej aspektów, obejmujących całość życia społecznego i stosunków międzynarodowych. Łatwo też zostaje podporządkowana innym, mniej lub bardziej obiektywnym racjom politycznym czy ideologicznym. W stosunkach gospodarczych między krajami socjalistycznymi a rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi rozbieżności w postawach i celach politycznych zostały wyraźnie zarysowane. Państwa kapitalistyczne, jako dotychczas silniejszy z punktu widzenia globalnej wielkości produkcji partner tych stosunków, traktują swój potencjał ekonomiczny jako narzędzie presji politycznej w stosunku do krajów socjalistycznych, hamując w ten sposób ekonomiczne tendencje do rozszerzania współpracy gospodarczej. Formy tej polityki — zależnie od stopnia napięcia atmosfery politycznej — przybierały różny kształt: od skrajnie sformułowanej polityki embargo, przez tworzenie ekonomicznych i politycznych bloków nacisku, do prób uzależniania politycznego krajów socjalistycznych drogą różnych koncesji gospodarczych. Tego rodzaju posunięcia polityczne mają tym większą szansę powodzenia, im bardziej słabszą ekonomicznie jest strona przeciwna. Kraje socjalistyczne jednak, rozwijając się gospodarczo dynamiczniej od rozwiniętych krajów kapitalistycznych, zmieniają układ sił ekonomicznych coraz bardziej na swą korzyść. Tym samym stworzyły skuteczną zaporę dla polityki Zachodu, torując równocześnie drogę ekonomicznym racjom międzynarodowej współpracy gospodarczej. W sumie prowadzi to do raczej optymistycznej oceny perspektyw przyszłego rozwoju stosunków gospodarczych między państwami kapitalistycznymi i socjalistycznymi. O ile nie nastąpi jakieś nieoczekiwane i szczególnie ostre napięcie stosunków politycznych, to obopólne interesy ekonomiczne torować będą drogę coraz ściślejszym stosunkom gospodarczym, wywierając pozytywny wpływ również na atmosferę polityczną w stosunkach między Wschodem a Zachodem.